

PROTOKÓŁ
z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Spraw Społecznych
z dnia 28 sierpnia 2025 roku
w godz. od 14.00 do 15.30

W posiedzeniu wzięli udział członkowie komisji:

- 1) Monika Wawrzyniak,
- 2) Ewelina Nowacka,
- 3) Michał Kierzkowski,
- 4) Dominika Szymańska,

lista obecności stanowi załącznik nr 1,
radni:

- 1) Janina Pawełczyk,
- 2) Sabina Hoffmann,

a także:

- 1) Marlena Paszkowiak – Wicedyrektor Szkoły Podstawowej w Dolsku,
- 2) Ewa Stężycka – Wicedyrektor Zespołu Przedszkoli w Dolsku,
- 3) Tomasz Gmerek – Dyrektor Zespołu Przedszkoli w Dolsku.

Przewodnicząca Komisji Monika Wawrzyniak powitała wszystkich obecnych na posiedzeniu Komisji oraz poinformowała, iż przedmiotem obrad będzie realizacja 2 punktów z planu pracy Komisji na rok 2025:

1. Realizacja punktu 7.: „Zapoznanie się z wynikami nauczania i egzaminów w szkołach na terenie gminy”.
2. Realizacja punktu 10.: „Wysłuchanie informacji dyrektorów szkół i przedszkoli na temat przygotowania do nowego roku szkolnego.”,
3. Sprawy bieżące.

Ad. 2. Realizacja punktu 10. z planu pracy komisji: „Wysłuchanie informacji dyrektorów szkół i przedszkoli na temat przygotowania do nowego roku szkolnego.”,

Pani Marlena Paszkowiak Wicedyrektor SP w Dolsku oprowadziła wszystkich obecnych na posiedzeniu po budynkach szkoły.

W budynkach Szkoły Podstawowej im. Janusza Kusocińskiego w Dolsku przeprowadzono szereg prac remontowych, które znacząco wpłynęły na poprawę warunków nauki i pracy. W tzw. „białej szkole” – dawny pałac pawilonu biskupów poznańskich – wygospodarowano sześć funkcjonalnych sal lekcyjnych – po trzy na parterze oraz na piętrze. Dodatkowo w budynku znajdują się: sekretariat, gabinet dyrektora, gabinet pani higienistki, niewielka biblioteczka oraz pokój pedagoga szkolnego.

Członkowie komisji wizytującej placówkę udali się również na strych budynku, który dzięki swojej dużej powierzchni daje wiele możliwości do przyszłego zagospodarowania i rozwoju infrastruktury szkolnej.

W tzw. „czerwonej szkole” remontem objęto m.in. salę informatyczną oraz pomieszczenie, w którym dotychczas funkcjonował oddział zerówkowy Zespołu Przedszkoli w Dolsku. Prace te są kolejnym krokiem w kierunku unowocześniania szkoły i tworzenia przyjaznego środowiska edukacyjnego dla uczniów oraz pracowników placówki.

Zajęcia odbywać się będą w godzinach od 7.40 do 14.50.

W roku szkolnym 2025/2026 naukę w dolskiej podstawówce rozpocznie 301 uczniów.

Zdjęcia pomieszczeń stanowią załącznik nr 2 do protokołu.

Ad. 1. Realizacja punktu 7. z planu pracy komisji: "Zapoznanie się z wynikami nauczania i egzaminów w szkołach na terenie gminy."

Pani Wicedyrektor poproszona została o przedstawienie wyników nauczania oraz wyników egzaminów końcowych ósmoklasistów.

W których obszarach przedmiotowych uczniowie mieli lepsze wyniki, w których gorsze?

Na tle powiatu dolska podstawówka wypadła bardzo dobrze.

Z testu z języka polskiego uczniowie uzyskali wynik prawie 64%, w roku ubiegłym 60,13%, z matematyki uzyskali wynik 48,37%, w zeszłym roku było to 46,5%, z języka angielskiego: prawie 62,00% przy wyniku: 64,81% w roku poprzednim.

Po otrzymaniu wyników analizujemy, zastanawiamy się jakie kroki należy podjąć żeby wyniki były lepsze.

Każdy nauczyciel prowadzący zajęcia w klasach ósmych przeprowadza szczegółową analizę wyników wraz z wyciągnięciem wniosków i sformułowaniem rekomendacji. Chodzi o to, by – podobnie jak w przypadku innych przedmiotów – jak najlepiej wspierać uczniów w osiągnięciu wyższych wyników.

Wsparciem w tym zakresie okazała się korelacja międzyprzedmiotowa, którą wprowadził Dyrektor. W drugim półroczu klasy ósme skoncentrowały się na przygotowaniach do egzaminów, a nauczyciele przedmiotów nieegzaminacyjnych dostosowali formy sprawdzania wiedzy – tak, by nie przeciążać uczniów. Tam, gdzie to możliwe, stosowano ocenianie bieżące poprzez aktywność na lekcji czy krótsze formy pracy, ograniczając liczbę kartkówek i sprawdzianów.

Przewodnicząca Komisji M. Wawrzyniak – Zapytała czy w ósmych klasach, które pisały egzamin byli uczniowie ze specjalnym potrzebami? Jeśli tak to czy wyniki tych uczniów odbiegały od wyników pozostałych?

Wicedyrektor M. Paszkowiak – Były to dwie osoby, które egzamin pisały w oddzielnej sali z uwagi na dysleksję. Ich wyniki nie odbiegały od reszty.

Radna J. Pawelczyk – Poprosiła o porównanie wyników uczniów SP w Dolsku z wynikami uczniów Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w Masłowie?

Wicedyrektor M. Paszkowiak –

Przedmiot	SP Dolsk	ZS-P Masłowo
Język polski	63,99%	61,42%
Matematyka	48,37%	35,58%
Język angielski	62,01%	61,08%

Radna J. Pawelczyk – Jak na tle powiatu wypadła szkoła w Dolsku? Czy posiada Pani Wicedyrektor takie dane?

Wicedyrektor M. Paszkowiak – Z języka polskiego z wynikiem 63,99% uplasowaliśmy się na 4 miejscu. Z matematyki z wynikiem 48,37% uplasowaliśmy się na 9 miejscu. Z języka angielskiego z wynikiem 62,01% uplasowaliśmy się na 11 miejscu.

Radna D. Szymańska – Zapytała czy w szkole realizowane są zajęcia dodatkowe?

Wicedyrektor M. Paszkowiak – Tak, m.in. z godzin dyrektorskich. Na przykład na drugi etap edukacyjny tj. od 4 do 8 klasy to jest 5 lat, każda klasa ma 4 godziny na ten etap edukacyjny. Odkąd pan dyrektor jest dyrektorem, to w każdym roku uczniowie mają jakieś zajęcia rozwijające oprócz klasy siódmej, z tego względu, że klasa siódma to jest taki przeskok, że dochodzi chemia, fizyka i nie dokładamy jeszcze dodatkowych zajęć rozwijających. Natomiast w klasie ósmej mają dodatkowo matematykę i angielski, ze względu na to, że przedmioty te są przedmiotami egzaminacyjnymi.

Radna S. Hoffmann – Zapytała czy od 1 września w szkole realizowany będzie przedmiot edukacja zdrowotna? Czy osoba, która będzie uczyć tego przedmiotu musi być specjalnie szkolona?

Wicedyrektor M. Paszkowiak – Zajęcia z edukacji zdrowotnej będą odbywały się w naszej szkole od 1 września 2025 roku. Zajęcia te mogą prowadzić nauczyciele biologii czy wychowania fizycznego. Zajęcia kierowane są dla uczniów klas IV-VIII z tym, że uczniowie klas VIII uczyć będą się tego przedmiotu tylko do stycznia.

W klasach VIII i jednej VII zajęcia prowadzić będzie Pan Wojciech Dudziński w pozostałych klasach Pani Barbara Wierzbińska.

Radna D. Szymańska – Zapytała jak udało się rozwiązać kwestię dowozów uczniów na lekcje WF do szkoły w Masłowie?

Wicedyrektor M. Paszkowiak – Dzięki współpracy z Panią Dyrektorem ZS-P w Masłowie oraz gminą wszystko udało się pozytywnie rozwiązać.

Radna S. Hoffmann – Czy na każdą lekcję WF dzieci będą jeździć do szkoły w Masłowie?

Wicedyrektor M. Paszkowiak – Podstawa programowa wychowania fizycznego nie zakłada, że wszystkie zajęcia muszą odbywać się wyłącznie na sali gimnastycznej. Zawiera ona również elementy edukacji zdrowotnej, a także treści teoretyczne, na przykład dotyczące zasad rozgrywek czy przepisów sportowych. Tego typu zajęcia mogą być z powodzeniem realizowane w sali lekcyjnej, zwłaszcza w przypadku niesprzyjających warunków pogodowych. Oczywiście, nasi nauczyciele wychowania fizycznego zawsze starają się, w miarę możliwości, prowadzić zajęcia ruchowe na zewnątrz, ale jeśli pogoda na to nie pozwala, realizują inne elementy podstawy programowej w dostosowanej formie.

Mimo, że brakowało nam sali sportowej to nasi uczniowie osiągnęli spory sukces m.in. w siatkówce czy tenisie stołowym.

Radna S. Hoffmann – Czy kwestia odjazdu autobusu to jest w gestii pani i pana dyrektora, czy gminy?

Wicedyrektor M. Paszkowiak – jest to w gestii gminy. Zawsze przed początkiem roku szkolnego organizowane jest spotkanie w celu ustalenia kursów autobusów, tak żeby skorelować kursy z aktualnym planem lekcji.

Radna S. Hoffmann – Pytam, bo w tamtym roku wnioskowaliśmy jako sołectwo, żeby była odwrotność przejazdu, ale pan burmistrz mówił, że pan dyrektor się na to nie zgodził.

Wicedyrektor M. Paszkowiak – Jeśli mamy kilku uczniów z różnych miejscowości, no to patrzymy zawsze w taki sposób, na ile ta zmiana pomoże, a na ile zaszkodzi.

Radna S. Hoffmann – Chodziło o to, żeby zaczynać o 6.30 od Trąbinka, kończyć na Mszczyszynie ok. 7.15, żeby dzieci z niższych klas nie musiały tak wcześnie jeździć.

Następnie wszyscy obecni na posiedzeniu udali się do Katolickiego Domu Kultur w Dolsku gdzie odnowiono pomieszczenie przygotowane specjalnie na potrzeby oddziału przedszkolnego „Smerfy”.

Obecny był pan Dyrektor Tomasz Gmerek oraz pani Ewa Stężycka Wicedyrektor przedszkola. Radni zostali oprowadzeni po budynku.

Radna S. Hoffmann – Zapytała co jeszcze nie jest gotowe i dlaczego nie odbyły się zajęcia adaptacyjne?

Dyrektor T. Gmerek – Ze strony przedszkola wszystko było gotowe na dzisiejszą wizytę rodziców. Dzisiejsze zajęcia nie odbyły się dlatego, że nie ma dokumentów. Urząd Miasta i Gminy nie zadbał o dokumentację. Obowiązkiem Miasta i Gminy Dolsk jest załatwienie stosownej dokumentacji.

Sekretarz J. Hejduk – Panie Dyrektorze, urząd cały czas działał w sprawie remontu, uzgodnień z sanepidem i spełnienia wszystkich wymogów.

Dyrektor T. Gmerek – My byliśmy dzisiaj gotowi na przyjęcie rodziców. Wczoraj było wszystko gotowe. Jak widać dzisiaj toczą się prace remontowe, a wczoraj było wszystko wysprzątane.

Przewodnicząca komisji M. Wawrzyniak – Wczoraj na odbiorze był sanepid. Panie miały jeszcze uwagi stąd dzisiejsze prace. Rodzice dopytują, czy będą jakieś zajęcia adaptacyjne. Chodzi o to, czy dzieci będą miały okazję wcześniej zapoznać się z nowymi paniami i otoczeniem, zanim przedszkole oficjalnie się otworzy? Czy takie zajęcia się odbędą, czy raczej dzieci od razu przyjdą w pierwszy dzień i zderzą się z nową sytuacją?

Dyrektor T. Gmerek – Jeżeli przedszkole zostanie otwarte to tak, zajęcia adaptacyjne się odbędą.

Przewodnicząca komisji M. Wawrzyniak – Zapytała dlaczego rodzice w dniu wczorajszym nie zostali poinformowani, że czwartkowe zajęcia adaptacyjne się nie odbędą? Zapisanych jest tylko 18 dzieci, można było zadzwonić do każdego z rodziców. Niektórzy z nich nie mając informacji zjawili się rano i „pocałowali klamkę”.

Rodzice również kontaktowali się telefonicznie z przedszkolem, jednak osoba odbierająca telefon nie była w stanie udzielić im żadnych informacji w tym temacie.

Wicedyrektor E. Stężycka – Cała sytuacja wydarzyła się w dniu wczorajszym popołudniu. Na naszej stronie internetowej oraz na stronie Urzędu Miasta i Gminy Dolsk umieszczona została informacja, że zaplanowane na czwartek i piątek zajęcia adaptacyjne nie odbędą się.

Radna S. Hoffmann – Zapytała czy zajęć adaptacyjnych nie można było zorganizować na świeżym powietrzu np. na terenie przedszkola, żeby chociaż dzieci mogły zapoznać się z paniami.

Dyrektor T. Gmerek – Nie dysponujemy miejscami ze względu na to, że tam też jeszcze trwają końcowe prace porządkowe.

Radna J. Pawelczyk – Skoro pan mówi, że było wszystko przygotowane, a dzisiaj mamy jakieś prace remontowe? Kto zlecił te remonty?

Dyrektor T. Gmerek – Urząd Miasta i Gminy Dolsk.

Przewodnicząca komisji M. Wawrzyniak – W dniu wczorajszym odbyła się wizytacja obiektu przez sanepid. Panie z sanepidu miały pewne uwagi i na tej podstawie burmistrz zlecił dzisiaj wykonanie niezbędnych prac.

Radna J. Pawelczyk – Jakie uwagi wniósł sanepid?

Dyrektor T. Gmerek – Zaciek, grzyb na ścianie w kuchni, ubytek w tynku na ścianie na korytarzyku przy toalecie oraz wymalowanie szatni.

Radna S. Hoffmann – Ksiądz mówił, że wszystko jest w gestii dyrektora przedszkola i urzędu gminy. Dzisiaj jest 28 sierpnia i prace remontowe nadal trwają. Kto jest odpowiedzialny za całą tą sytuację?

Dyrektor T. Gmerek – Burmistrz na jednej z sesji oraz na spotkaniu z rodzicami powiedział że bierze na siebie remont, co jest zresztą obowiązkiem UMiG Dolsk.

Radna S. Hoffmann – Jaka firma wykonywała ten remont? Czy nie wiedzieli jak go wykonać prawidłowo?

Dyrektor T. Gmerek – Nas tu nie było, dlatego, że my się tym nie zajmowaliśmy. Proszę zadawać pytania osobom, które były za to odpowiedzialne.

Radna J. Pawelczyk – Zapytała kiedy była podpisana umowa z tą firmą?

Sekretarz J. Hejduk – W lipcu.

Radna J. Pawelczyk – Czy na etapie po podpisaniu umowy był sanepid określić, jakie trzeba spełnić warunki, żeby mógł powstać oddział przedszkolny? Należało zorganizować spotkanie i jasno określić co jest do zrobienia.

Dyrektor T. Gmerek – W piątek 22.08.2025 roku pracownik urzędu oznajmił, że mamy zjawić się po odbiór kluczy. Zwróciłem uwagę na ubytek w ścianie w korytarzyku przy toalecie dla przedszkolaków. Poprosiłem o przekazanie protokołu odbioru oraz wszelkiej dokumentacji na podstawie, której będziemy mogli wprowadzić dzieci do przedszkola. Pracownik urzędu poinformował, że nie ma dokumentów. Umówiliśmy się wówczas na poniedziałek na odbiór kluczy wraz ze stosownymi dokumentami. W poniedziałek dokumentów nadal nie otrzymałem, jednakże wzięłem klucze żeby umeblować salę oraz przygotować ją przed wizytacją sanepidu. Sala została przez nas przygotowana, posprzątana. Sanepid przyjechał, no i zakwestionował wspomniane już kwestie.

Jeżeli ktoś nam daje klucze do pomieszczeń i oczekuje, że my nie będziemy oczekiwać dokumentacji pełnej i wprowadzimy tam trzyletnie dzieci, no to jest w błędzie.

Dyrektor przedszkola musi posiadać protokół sanepidu, wszelkie pozwolenia dotyczące instalacji elektrycznych, przeglądów itp.

W poniedziałek 25.08.2025 r. złożyłem pismo w urzędzie.

Zwróciłem się w nim o protokolarnie przekazanie kluczy do budynku KDK w Dolsku wraz z protokołem przekazania pomieszczeń przeznaczonych dla dzieci i personelu Zespołu Przedszkoli w Dolsku, określającym zasady ich użytkowania. Jako załączniki do protokołu prosiłem załączyć protokół/decyzję PSSE w Śremie, potwierdzone za zgodność z oryginałem kopie aktualnych przeglądów budowlanych budynku, instalacji elektrycznej, pomiarów elektrycznych, kopie przeglądu instalacji gazowej oraz kopie instrukcji bezpieczeństwa pożarowego.

Do tej pory żadnych dokumentów nie otrzymałem.

Pani z sanepidu poinformowała, że nawet jeśli usterki przez nią wskazane zostaną naprawione, nie będzie można „wpuścić” dzieci dopóki sanepid nie wystawi odpowiedniego protokołu. Proszę nie mówić, że my czegoś nie zrobiliśmy. My zrobiliśmy wszystko, co było w naszym zakresie. Nie otrzymaliśmy jeszcze dokumentów przekazania nam tej sali, czyli formalnie nas tu nie ma.

Przewodnicząca komisji M. Wawrzyniak – Pan burmistrz jest dzisiaj w sanepidzie w Poznaniu i załatwia wszystkie niezbędne dokumenty. Przewodnicząca zapytała czy sala będzie wyposażona w internet?

Dyrektor T. Gmerek – Burmistrz obiecał, że będzie internet.

Radna J. Pawelczyk – Mówi Pan, że nie ma formalnie przekazanego tego obiektu to jak miały się odbyć zajęcia adaptacyjne?

Dyrektor T. Gmerek – Rodzice mieli obiecane zajęcia adaptacyjne jeszcze na zebraniu dwa miesiące temu w czerwcu, na którym był Pan Burmistrz. Pan Burmistrz też tą informację usłyszał i byliśmy święcie przekonani, że Urząd Miasta i Gminy zapewni nam nowe lokum, tak jak było to obiecane.

Przewodnicząca komisji M. Wawrzyniak – Z tego, co dziś rozmawiałam z burmistrzem wynika, że informował Pana, iż odbiory potrważą jeszcze do końca tygodnia.

Dyrektor T. Gmerek – Posiadaliśmy tylko i wyłącznie informację o tym, że w środę sanepid ma się pojawić w obiekcie.

Radna J. Pawelczyk – Mówi Pan, że potrzebne są wszystkie przeglądy, a ich nie ma. Czyli nie można otworzyć tego oddziału?

Przewodnicząca komisji M. Wawrzyniak – Skoro nie miał pan niezbędnych dokumentów, to dlaczego zajęcia adaptacyjne zostały ogłoszone?

Dyrektor T. Gmerek – My naprawdę święcie wierzyliśmy, że wszystko zostało już uzgodnione. Będąc jeszcze w urzędzie przed swoim urlopem, poinformowałem pracownika, że mają niecały miesiąc na przygotowanie sali, ponieważ my musimy wejść w tygodniu poprzedzającym — wstawić meble i przeprowadzić zajęcia adaptacyjne. Jeżeli ktoś podejmuje się koordynacji takiego zadania, to naturalnie zakładam, że wszystko będzie przygotowane zgodnie z ustaleniami. Pracownik obiecał, że wszystko będzie gotowe na czas.

Radna J. Pawelczyk – Zapytała czy ma potwierdzenie na piśmie zapewnień pracownika urzędu?

Dyrektor T. Gmerek – Nie, to jest tylko przykład tego, że niejednokrotnie mówiliśmy z panią Wicedyrektor, że wszystkie dokumenty, odbiory muszą być gotowe na czas. Formalnie nie jestem zmuszony, żeby informować urząd co ma zrobić.

Sekretarz J. Hejduk – Chciałbym przypomnieć, że mimo wcześniejszych zapowiedzi i dużego postępu prac, wczoraj zostaliśmy zaskoczeni dodatkowymi uwagami ze strony sanepidu. Wszystko wskazywało na to, że odbiór będzie kompletny i że otrzymamy oficjalne potwierdzenie, iż lokal został przygotowany zgodnie z obowiązującymi wymaganiami. Niestety — pojawiły się nowe wytyczne, które musimy uwzględnić.

Pozostałe przeglądy oraz dokumentacja są w trakcie kompletowania, nad wszystkim pracujemy.

Apeluję jednak do Państwa o zrozumienie. Jesteśmy w sytuacji nadzwyczajnej. Działamy – mówiąc kolokwialnie – „na zapalenie płuc”. Nie mieliśmy roku czy dwóch lat na spokojne przygotowanie tego lokalu. To wszystko dzieje się pod ogromną presją czasu i okoliczności. Dodam również, że realia rynku budowlanego nie są dziś takie, jak kilkanaście lat temu. Fachowców jest niewiele, a to oni dziś wybierają klientów – nie odwrotnie. Dlatego proszę – miejcie Państwo na uwadze, że Urząd Miasta i Gminy zrobił i nadal robi wszystko, co możliwe, by doprowadzić ten proces do końca jak najszybciej – zwrócił się do dyrektora.

Dyrektor T. Gmerek – Chciałbym jasno zaznaczyć: nie mam żadnych pretensji, ale proszę nas w tę sprawę nie mieszać. Ze swojej strony wykonaliśmy wszystko, co było do zrobienia. Państwo również, na sesji trzy miesiące temu, jasno się w tej sprawie wypowiedzieliście.

Przypomnę, że osobiście optowałem wtedy za pozostawieniem sali w szkole. Decyzja o przeniesieniu zapadła na szczęblu burmistrza. To burmistrz jednoznacznie stwierdził, że to jego decyzja i że bierze za nią odpowiedzialność — zapewniając, że do września wszystko będzie gotowe. Potwierdzenie tej deklaracji padło również podczas zebrania z rodzicami dzieci — dokładnie tych 18 dzieci, których sprawa dotyczy. Również tam burmistrz powtórzył, że lokal będzie przygotowany na czas.

Radna D. Szymańska – Panie dyrektorze, jak okaże się, że dzieci nie mogą wejść do tego pomieszczenia od 1 września? Co wówczas?

Dyrektor T. Gmerek – Ale sanepid mi to wyraźnie powiedział, że absolutnie nie może pan wpuścić tutaj dzieci. Proszę nie mieć do nas pretensji. Będziemy działać zgodnie z przepisami i dokumentacja musi po prostu być. W dniu wczorajszym burmistrz powiedział, że dzisiaj dostaniemy informację dotyczącą „co dalej”. My tej informacji do teraz nie otrzymaliśmy – jest godzina 15.15.

Radna J. Pawelczyk – czy są wolne miejsca w oddziałach przedszkolnych?

Wicedyrektor E. Stężycka – Są pojedyncze miejsca. Nie mamy tyle miejsca żeby ulokować całą grupę 3,5 latków w jednym oddziale.

Dzieci można by ulokować w Mszczyczynie i Małachowie.

Radna J. Pawelczyk – zwróciła uwagę, że po wszystkie niezbędne przeglądy gmina mogła wystąpić do kurii na początku sierpnia. Gdyby się okazało wówczas, że ich nie ma to wtedy był jeszcze czas na to żeby je zlecić. Nikt od ręki nie robi przeglądów.

Wicedyrektor E. Stężycka – Odnośnie zajęć adaptacyjnych to dojdziemy chyba do takiego rozwiązania, że po prostu — kto może, ten przyjdzie z dzieckiem, a kto nie może, to otworzymy oddział normalnie.

Nie możemy przecież dopuścić do sytuacji, że dzieci przyjdą na dwie czy trzy godziny i to będzie wszystko. Musimy zapewnić im ciągłość opieki, niezależnie od trudności.

Radna J. Pawelczyk – Pod warunkiem, że jutro otrzymacie Państwo komplet dokumentów.

Dyrektor T. Gmerek – Oczywiście to jest warunek bezwzględny.

Radna J. Pawelczyk – Zwróciła się z pytaniem do Sekretarza, kiedy dokładnie firma rozpoczęła prace?

Sekretarz J. Hejduk – Pod koniec lipca.

Przewodnicząca komisji M. Wawrzyniak – Potwierdziła, była w sali w dniu 30 lipca i prace już trwały.

Radna S. Hoffmann – Panie z sanepidu nie były specjalnie złośliwe?

Dyrektor T. Gmerek – Nie, współpracujemy z sanepidem od czterech lat i z tej współpracy jesteśmy bardzo zadowoleni. Nie możemy powiedzieć, że ktokolwiek jest złośliwy. Są to ludzie dbający o przepisy, ale pomocni, wskazujący, doradzający.

Jeśli mają Państwo do nas pytania, jesteśmy do dyspozycji.

Natomiast jeśli chodzi o kwestie techniczne związane z remontem i przygotowaniem pomieszczeń, proszę kierować te pytania bezpośrednio do Urzędu – do osób, które były odpowiedzialne za realizację tego zadania. My się tym remontem nie zajmowaliśmy.

Byliśmy w kontakcie z urzędnikami. Dopytywaliśmy, sugerowaliśmy, że chętnie przyjdziemy no i zawsze raczej była odpowiedź nie ma potrzeby.

Radna J. Pawelczyk – uważa, że wszelkie niedoróby wynikają z niedoprecyzowanego zlecenia. Zabrakło nadzoru odpowiedzialnego urzędnika.

W punkcie sprawy bieżące nikt nie zabrał głosu, wobec czego Przewodnicząca Komisji podziękowała wszystkim za obecność i o godz. 15.30 zakończyła posiedzenie

Przewodniczący Komisji
Oświaty, Kultury, Sportu
i Spraw Społecznych

Monika Wawrzyniak

Protokolant
Julia Kotkowiak